

Delekty, Wiesławy Świątlicznej i Włodzimierza Liszewskiego, gdyż osoby te (a także Stanisław Pawlik) wchodziły w skład zarządu Zespołu oraz reprezentowały Spółkę w dacie zawierania umowy przez powoda. Wprost o zadaniach Spółki mówił Andrzej Bem: Spółka została powołana w celu wykupu gruntu, podziału gruntu i przeniesienia własności na rzecz członków (k. 570), ziemia miała być przekazana na rzecz członków Zespołu (k. 826 v.). Działalność Spółki na rzecz członków Zespołu, a nie na rzecz Zespołu, oprócz umowy spółki (będącej wyrazistym przykładem) potwierdzają także inne dokumenty (w szczególności pisma z k. 755 i k. 121-122). Wynikające z powierniczego zlecenia zobowiązanie Spółki do przenoszenia własności nieruchomości (zabudowanych i niezabudowanych) na rzecz członków Zespołu było logiczne także z punktu widzenia celu zarówno Zespołu jak i Spółki, którym to celem było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków Zespołu. Jednakże powiernicze zlecenie udzielone Spółce przez Zespół na rzecz jego członków było tylko częścią więzi prawnej łączącej wskazane podmioty. Spółka miała przenieść własność m.in. nieruchomości zabudowanych na rzecz członków Zespołu. Nieruchomości te zostały oznaczone w sposób specyficzny - miały to być obiekty wybudowane przez Zespół. Z momentu zakupu ziemi przez Spółkę stawała się ona jej właścicielem. Fiducyjne zlecenie obejmowało jednak nie tylko zakup gruntu, ale również m.in. wybudowanie na nim budynków. Budowę tą, jak podniesiono powyżej, prowadził Zespół (s.c.). Prowadził ją jednak nie na swoim gruncie - w świetle prawa była to inwestycja prowadzona na terenie osoby trzeciej. Stan ten był jednak w pełni akceptowany przez obydwie strony, co ewidentnie przemawia za tym, iż łączyła je umowa zbliżona do umowy o roboty budowlane. Dopiero po wybudowaniu przez Zespół obiektu, którego właścicielem był przez cały czas pozwana, Spółka przenosiła (na zasadzie art. 740 zd. 2 k.c., w celu dokonania dalszych niezbędnych czynności notarialnych) odrębną własność lokali na rzecz członków Zespołu. Istnienie przedmiotowej umowy potwierdza uchwała z dnia 1 września 1986 r. Spółka w uchwale tej upoważniła Zespół do realizacji infrastruktury technicznej, społecznej oraz budownictwa mieszkaniowego na gruntach stanowiących własność Spółki (k. 754). Spółka zobowiązywała się przenieść własność na członków Zespołu lokali, ale nie jakichkolwiek lokali, lecz tylko lokali wybudowanych przez Zespół. Widoczne jest również powiązanie finansowe. Spółka otrzymała środki na zakup gruntu, zaś środki potrzebne na realizację inwestycji budowlanej nie zostały wpłacone na rzecz Spółki, lecz zaliczone przez Zespół na poczet kosztów.

Z węzła obligacyjnego łączącego Spółkę z Zespołem, zawierającego w sobie odrębne czynności prawne, można również odczytać udzielenie przez Spółkę Zespołowi pełnomocnictwa rodzajowego, którego zakres obejmował zawieranie przez Zespół umów w imieniu Spółki oraz reprezentację Spółki w kontaktach z członkami Zespołu w ramach toczącego się procesu budowlanego. To dlatego, jak wynika z zeznań np. Piotra Nowaka, wszelkie negocjacje trwające przed podpisaniem aktu notarialnego toczył Zespół, a w wypadku ich pomyślnego zakończenia Zespół informował Spółkę, że dar